



UNIA POLITYKI REALNEJ

Biuro Prasowe

00-019 Warszawa, ul. Złota 7/18

Tel. 22 247 27 89

e-mail: biuro.prasowe@uniapolitykirealnej.org.pl

www.uniapolitykirealnej.org.pl

Komentarz Unii Polityki Realnej na temat referendum niepodległościowego w Katalonii

1 października br. w Katalonii odbywało się referendum w sprawie ogłoszenia niepodległości. Referendum to odbywało się z pogwałceniem konstytucyjnych zasad Królestwa Hiszpanii.

Konstytucja hiszpańska uwzględnia możliwość secesji poszczególnych członów monarchii, jednakże musi się ono odbyć w całym kraju, nie zaś tylko w zainteresowanej odłączeniem prowincji. Rząd Hiszpanii nie uznając legalności referendum z 1 października stoi zatem na gruncie legalizmu i poszanowania prawa. Prezentowane w mediach stosowanie przemocy przez hiszpańskie siły porządkowe nie mogą nam tego obrazu przesłaniać. Warto przy tym pamiętać, że w głosowaniu wzięło udział zaledwie ok. 40% mieszkańców Katalonii, a ponadto głosowanie przeprowadzono w prowizorycznych i chaotycznych warunkach, bez udziału niezależnych organów powołanych do nadzorowania przebiegu wyborów. Te dwa argumenty są wystarczającymi powodami, by odmówić referendum z 1 października jakiegokolwiek mocy wiążącej. To nie był vox populi, a jedynie niekonwencjonalnie przeprowadzony sondaż. JKM Filip VI słusznie zwraca przy tym uwagę na szkodliwą i w dłuższej perspektywie zgubną politykę regionalnego rządu katalońskiego, promującego secesję i prowadzącego politykę skłócania mieszkańców Katalonii.

Powyżej opisana sytuacja, znana wszystkim, pokazuje jak komfortową sytuację mamy my, Polacy. Żyjemy w jednorodnym narodowościowo kraju (bo

kaprys Ruchu Autonomii Śląska jest bez jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia). Nie zmarnujmy tego nieodpowiedzialną polityką imigracyjną, którą próbują nam narzucić dyletanci brukselscy. Katalonia, a szczególnie Barcelona jest obszarem intensywnego zasiedlania przez imigrantów muzułmańskich, co czynnie wspierają lokalne środowiska lewicowe i władze miasta – a widzimy wszyscy jakie są tego efekty.

Regionalizm promowany w UE przynosi coraz gorsze efekty: pełzający podział Belgii, dążenia niepodległościowe Szkocji, a obecnie zamęt w Hiszpanii. Czy chcemy w Polsce takiego scenariusza? Czy chcemy separatyzmy regionalne pogłębić awanturami o podłożu imigranckim?

Biuro Prasowe
Unii Polityki Realnej